

Cele projektu HAARP zostały w pełni osiągnięte

17 lutego 2014

Każdy, kto dożył średniego wieku, potwierdzi chyba, że klimat się zmienia. Niestety zmiany te nie idą dobrym kierunkiem, pisze Info Ros. Coraz więcej osób sądzi, że to rozchwianie pogody jest ubocznym rezultatem trwającej na naszych oczach wojny klimatycznej.

Gdzieś spadają ogromne ilości śniegu, choć ich tam nie powinno być w ogóle. Gdzieś w styczniu słyszymy o odwilży, której miało w tym czasie nie być. Gdzieś przeszło tsunami, trzęsienie ziemi, huragan, powódź i wiele innych dziwnych zjawisk. Są tylko dwa powody tych zmian – czynnik naturalny i ludzki. Gdyby trwała wojna klimatyczna dla postronnego obserwatora wyglądałaby jak natłok naturalnych, ale nietypowych zdarzeń. Czy czegoś takiego nie widzimy obecnie?

Ogólnie forsowany punkt widzenia człowieka prowadzi naszą planetę w kierunku zagłady. Niekończąca się emisja dwutlenku węgla powodowana intensywną produkcją oznacza według wielu specjalistów, przybliżenie nas do momentu zniszczenia. Wszyscy zapewne słyszeli o amerykańskim projekcie naukowym dotyczącym badania jonosfery o nazwie HAARP. Ostatnio odczuwalne są bezprecedensowe klęski, które mogą wynikać z powodu wad tego systemu.

Rząd USA, aby uspokoić ludność, postanowił tymczasowo zamknąć bazę HAARP na Alasce, choć system i tak jest w pełni wdrożony. Rozwojowi HAARP sprzyjała ogromna infuzja środków wojskowych. Inaczej badania utknęłyby w martwym punkcie. Głównym celem HAARP było testowanie innowacyjnych urządzeń systemu obrony antyrakietowej, a także praca nad nowymi zasadami fizyki. Jakże to są zasady, pozostaje na razie tajemnicą państwową USA. Końcowe efekty mogą wskazywać na to, że stawiane cele

udało się osiągnąć.

Ostatnio na stronie Wikileaks opublikowano informacje o niektórych tajnych urządzeniach, które zostały zainstalowane na trzech amerykańskich okrętach, pływających po Morzu Śródziemnym, a wyposażonych w system Aegis (element amerykańskiej tarczy antyrakietowej). Piszą tam także o radarze, znajdującym się na terenie wojskowym w regionie Brda Plzeň (90 km na południowy – zachód od Pragi).

Ostatnie katastrofy naturalne wskazują, iż Amerykanie prawdopodobnie zaczęli używać swych urządzeń. Po piętach depczą im Rosjanie, którzy także prowadzą dziwne testy. Świadczyć o tym może nieudana próba rakiet balistycznych Bulawa na Morzu Barentsa. Amerykańskie urządzenia montowane są we wszystkich bazach. Maja one ogromny wpływ na środowisko i ekologię. Wczoraj Ameryka, dziś Europa, a jutro Japonia, a następnie cały świat obejmą klęski żywiołowe. USA powinno przystopować, bo inaczej nie będzie dobrze.

Autor: talinn

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)